

# VERBUM

Miesięcznik parafii pw. Wniebowzięcia N.M.P. w Zagórz

numer 4(6)/2004

2 maja 2004 r.



Otwórz nam, Maryjo, bramy raju, skoro to Ty przechowujesz klucze do niego; co więcej, Ty sama jesteś bramą, jak nazywa Ciebie Kościół święty: „Bramo niebieska”.

*Modlitwa św. Ambrożego*

## Modlitwa najcichsza

Ty jesteś siewna, Tyś jest różańcowa,  
Ty polem szumisz, rankiem po rosie chodzisz —  
Ty jesteś Panna polna, Ty jesteś łąkowa —  
Gwiazdo zaranna! Przewodniczko łodzi!

Tobie przydrożne kapliczki stroją dziewczyny,  
Tobie śpiew wieczorny rodzi łąka.  
Gałązko ciszy ugornej, Pąku wierzbin —  
Drżąca słońcem na wietrze sinym.

Ty jesteś z obrazów, Madonno, najpiękniejsza Panna,  
Ty jesteś kwietna, Ty jesteś przedziwna,  
pod zmierzch wieczorem jesteś a rankiem zaranna,  
Ty jesteś wzniosła jak Góra Oliwna.

Tyś Częstochowska i Tyś Ostrobramska,  
Tyś Kalwaryjska i Tyś jest przydrożna —  
na małych jasnaś z dzieciństwa obrazkach —  
A Tyś strapiona! Panno pobożna.

Ty jesteś śnieżna, bo ty oczyszczona —  
Tyś jest gromniczna i Tyś jest bolesna —  
Tyś na osiołku w ucieczce strudzona,  
Ty jesteś ludzka — a Tyś niedoczesna.

Tyś jest najświętsza i Ty jesteś dobra,  
Ty jesteś polska — a Tyś jest królewska.  
Szczęśliwy, kto jak lepszą część Ciebie obrał,  
Domie złoty! Sierocych ros Bramo niebieska!

*Józef A. Frasik*

## Chwalcie łąki umajone...

Zaczyna się maj, miesiąc najbardziej chyba ze wszystkich maryjny, można by wręcz powiedzieć — umaryjniony. A najlepiej widać to tam, gdzie kult Matki Bożej jest szczególnie silny i trwały, jak na przykład w naszej parafii. Bo przecież obraz w naszym kościele starożytny, łaskami słynący, przedstawiający scenę Zwiastowania. Wedle bardzo ostrożnych i skromnych szacunków, datowany na wiek XV. Sam kościół też przecież pod wezwa-

niem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, o czym przypomina wieńcząca główny ołtarz rzeźba. Odpusty parafialne również przypadają na święta maryjne — Zwiastowanie i Nawiedzenie. Piękny to zaiste wybór — dwa tajemnicze momenty. Pierwszy pełen ciszy, zasłuchania w głos Boga, może leku, zdziwienia, które na pewno było w tym spotkaniu dziewczyny z Nazaretu z posłańcem

*Dokończenie na s. 2.*

*Dokończenie ze s. 1.*

Bożym, Mocą Bożą — bo tak można tłumaczyć imię archanioła — Gabriel. Drugi moment jest jakby uzupełnieniem pierwszego. Jedna z najbardziej kobiecych i ludzkich scen Ewangelii. Oto Maryja idzie pomóc swej brzemiennej krewnej, idzie za wskazaniem archanioła — bo ciąża Elżbiety ma być dla Maryi znakiem „jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną, dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego. Tu już nie ma miejsca na ciszę. Jest radosne Magnificat — „Uwielbia dusza moja Pana”.



*Drewniany krzyż na Grodzisku nad Zagórzem, lata 20. XX wieku. Poniżej widoczny budynek szkoły. Zdjęcie archiwalne, ze zbiorów p. U. Seńków-Wróbel.*

„Dla Boga nie ma nic niemożliwego” — zwłaszcza, gdy prośby zanoszą się za przyczyną Matki Chrystusa — wszak to jeden z najstarszych chrześcijańskich motywów — Bogurodzica orędowniczka — tak jak w naszej średniowiecznej pieśni „Zyszczy nam, spuści nam”... Nic więc dziwnego, że tak ważne są w naszym życiu sanktuaria maryjne — i te wielkie, sławne i te małe, takie jak nasz Zagórz — źródła łask, opieki i pomocy. A świadectwem tego pozostają zapisy w księgach parafialnych, odnotowane przypadki uzyskanego wspomnienia i wota wiszące przy ołtarzu. Nic więc dziwnego, że maj jest taki szczególny... Bo miało być przecież o maju.

Od kiedy pamiętam chodziło się u nas i chodzi nadal na majówki. Ludzie zostawiają prace w ogródkach i na polach, bo to przecież czas taki, że zajęcia nie brakuje i spieszą do kościoła by śpiewać litanie z tą wspaniałą grecką wstępną apostrofą, niezmienną od wieków — „Kyrie Elejson, Chryste Elejson”. W ubiegłym roku pojawiła się nowa, wspaniała inicjatywa — we wszystkie niedziele majówki odbywały się pod krzyżem milenijnym, który wznosi się na wzgórzu nad Zagórzem. Niezwykły doprawdy klimat miały te nabożeństwa — nowy obyczaj

godzien utrwalenia. Tym sympatyczniejszy, że przy krzyżu spotykały się społeczności dwóch parafii — ze Starego i Nowego Zagórze. Z tego też wzgórza, od wielu już lat płyną nad Zagórzem dźwięki granych na trąbkach maryjnych pieśni. Bo u nas majówka to nie tylko nabożeństwo, to też te, można by rzec, koncerty, które słycać co dzień. Stanowią integralną część naszego obyczaju. Gdy przez rok, czy dwa majówek nie grano, bo starsi muzycy przemieśli się z koncertami bliżej Bożego tronu, a młodsi nie mogli jakoś się zebrać, było smutno, przykro i nijako. Dobrze, że majówki na trąbkach powróciły.

Ten, kto ich nie słycał, nie uchwyci całego tego uroku. Wieczór, spokój, a nad doliną słycać „Chwalcie łąki umajone” w wersji instrumentalnej. A potem kolejne pieśni, zaczerpnięte najczęściej właśnie z „Wieńca Majowego” XIX-wiecznego poety-jezuity księdza Karola Boloza-Antoniewicza, który pozostawił nam te, tak bardzo utrwalone w polskiej tradycji teksty. Może trochę sentymentalne, ale doskonale oddające nastrój majowych dni. Ksiądz

Antoniewicz miał zresztą wielki udział w upowszechnianiu nabożeństwa majowego. Bo przecież to właściwie nasz polski wynalazek, na pewno zaś naszą specyfiką jest taka forma tej modlitwy. I to wcale nie jest tak dawny obyczaj, zaczęło się wszystko w pierwszej połowie XIX wieku. Od 1857 roku w kościele Świętego Krzyża w Warszawie zaczęto regularnie odprawiać nabożeństwa majowe, które stały się wkrótce popularne w całym kraju, podobnie jak rozpowszechnione przez kapucynów nabożeństwo „Żywego Różańca”. A przecież wydaje się, że to tradycja wręcz odwieczna, że była zawsze.

Warto kultywować takie formy czci Maryi, Matki Boga i naszej Matki. Warto przeżyć maj inaczej niż inne miesiące, warto wzruszyć się, jak dawna mieszkanka Zagórze, Pani Urszula Seńków-Wróbel, która wspomina: „31 maja 1999 roku, gdy przyjechałam odwiedzić mój rodzinny Zagórz, wracając z kościoła wzruszona usłyszałam pieśni grane jak za czasów mego dzieciństwa, z góry nad miasteczkiem. To był najpiękniejszy prezent, prawie na moje urodziny, bo właśnie przyjechałam, aby w tym sanktuarium dziękować za opiekę i łaski Boże”.

**JK**

# Litania loretańska

Pierwsze ślady litanii do Najświętszej Marii Panny odnaleźć można w XII wieku, a w XV stuleciu funkcjonowało już kilka litanii maryjnych. Sama litania loretańska wiąże się z kultem Domku Marii w Loreto, a pierwszą wzmianką o niej pochodzi z 1531 roku. Już wtedy jednak znano sześć różnych wersji tej modlitwy, które wydrukowano pod koniec XVI wieku. Z tych tekstów wyłonił się obowiązujący do dziś kształt litanii, która początkowo stała się powiększała, aż w 1631 roku ustalono zestaw aklamacji, a kilka dodanych później musiało być zatwierdzanych przez Stolicę Apostolską. Charakterystyczne tylko dla polskiego tekstu wezwanie „Królowo Korony Polskiej”, pomimo, że niezwykle popularne, zostało oficjalnie zatwierdzone przez papieża dopiero w 1908 roku. W Polsce litania loretańska przyjęła się bardzo wcześnie, już na początku XVII wieku pojawia się w licznych modlitewnikach zakonnych, pod zmiennymi zresztą tytułami. Jak pisze Teodor Domaradzki, w swojej pracy poświęconej *Litanii do Najświętszej Panny* Norwida: „Zacieśnienie tekstu urzędowego nie równało się pozbawieniu walorów



*Madonna Rafaela*

lyrycznych i wszelkiej poetyckości litanii kościelnej, albowiem nawet krótkie wezwania do Najświętszej Panny pozostały zawsze pełne symbolizmu nie tylko sakralnego ale i częściowo ziemskiego. Każdemu prawie słowu odpowiada tam określony sens duchowy, sugerujący często pewien obraz, będący odbiciem rzeczy realnych, spotykanych w naturze otaczającej człowieka, a więc bliskich jego humanizmowi i wzbudzających w nim przeżycie estetyczne”.

Tak jak sama litania była wyrazem typowego dla początków chrześcijańskiej literatury religijnej pragnienia poszerzenia ram modlitwy liturgicznej, wzbogacenia jej o bardziej liryczną formę i nadanie jej poetyckiego charakteru, tak też w późniejszych wiekach częste było wykorzystywanie formuł litanijnych w poezji modlitewnej, tworzenie parafraz i inspiracja kanonicznym zbiorem maryjnych aklamacji. Do najpiękniejszych poetyckich trawestacji litanii loretańskiej należy głęboki w swoim teologicznym wyrazie, wspomniany wyżej wiersz Norwida, czy też *Litania do Marii Panny* Jerzego Lieberta.

JK

## Do Najświętszej Panny Marii

### Litania (fragment)

W istocie Swojej, od pierwszego tchnienia,  
Z udziałem łaski najzupełniej zgodna,  
Jako latorośl ze złotem promienia  
Uprzedzająca się swymi włóknami;  
PANNO CHWALEBNA, WIERNA I CZCIGODNA,  
Módl się za nami...

Od rana prawdy stawszy się kołyską,  
Gdy, męką Syna nad śmierć wyniesiona,  
Wężowi głowę TU potarłaś śliską,  
Współ-wszecmoc bierzesz TAM, w niebo-niesiona,  
I wciąż rozrzewniasz się nad planetami...  
MOŻNA, ŁASKAWA I BŁOGOSŁAWIONA,  
Módl się za nami

Przy-czyno źródła-czynów, Objawienia  
I odpoczynku Samej Wszecmocności,  
Ty, co istocie, nie mającej cienia  
ZWIERCIADŁEM stałaś się — SPRAWIEDLIWOŚCI  
I odpromieniasz ją swymi gwiazdami  
Módl się za nami...

Z dokonań wszystkich najpełniejsze Twoje,  
Owej istotnej prawdy cało-lico,  
Z którego jasne wciąż pryskają zdroje,  
Odradzające wszec-żywot wiosnami —  
Wiosnami-cudu: MĄDROŚCI STOLICO,  
Módl się za nami...

*Cyprian Kamil Norwid*





Sanktuarium w Loreto, miejscowości położonej nad Adriatykiem, mniej więcej w połowie Półwyspu Apenińskiego, związane jest z kultem Domku Maryi. Według tradycji domek z Nazaretu, w którym miała miejsce tajemnica Zwiastowania, gdzie mieszkała później Święta Rodzina, otoczony był czcياً od czasów pierwszych chrześcijan. Po zajęciu Ziemi Świętej przez muzułmanów został rozebrany i przewieziony właśnie do Loreto. Najwcześniejsza wzmianka o Domku pochodzi z 1294 roku i głosi, że Angelo Niceforo podarował go swojej córce. W Loreto Domek początkowo stał swobodnie na placu, ciesząc się wielkim kultem wiernych. W 1469 roku rozpoczęto budowę wspaniałej bazyliki, otaczając ze wszystkich stron relikwię, którą dodatkowo obudowano wspaniałą dekoracją architektoniczno-rzeźbiarską. Wewnątrz domku znajduje się także łaskami słynąca figura Matki Bożej Loretańskiej. Dziś nadal, jak przed wiekami, do Loreto dążą tłumy pielgrzymów, by oddać cześć Najświętszej Pannie. Modlił się tu m.in. Stefan Batory, św. Stanisław Kostka, św. Maksymilian Kolbe.

## Matka Boża Królowa Polski

Już w dobie późnego średniowiecza nastąpiło wyodrębnienie kultu maryjnego z całości wiary. Pobożność maryjna zyskała wówczas także formę wotywną, a Matka Boska stała się przede wszystkim Ucieczką Grzeszników i Pocieszycielką Strapionych, jej głównym zadaniem zaś — funkcja wstawiennicza w potrzebach Kościoła, narodów, państw, miast i rodzin. W 1638 roku Ludwik XIII ofiarowuje Francję Matce Boskiej. Podobnych aktów dokonano w Austrii (1647) i Portugalii (1648). W związku z tym rodzi się pojęcie Maryi-królowej, ale nie abstrakcyjnej, lecz konkretnej królowej danego narodu. Samo określenie Maryi jako Królowej towarzyszy chrześcijaństwu od jego początków. Królową ludzkości nazywa Maryję św. Andrzej z Krety, św. German pisze „Zasiądź (na tronie) o Pani, godzi się bowiem, byś, jako najchwalebniejsza wśród królów Królowa, zajęła najwyższe miejsce”. Św. Jan Damasceński określa Maryję jako „Królową, Władczynię i Panią” oraz „Panią wszelkiego stworzenia, podobnie nazywali Maryję św. Ildefons z Toledo, papież Grzegorz II. Wypowiedzi poprzedników streścił zaś św. Alfons Ligouri: „Ponieważ Najświętsza Maryja Panna została podniesiona do

tak bardzo wzniosłej godności, że stała się Matką Króla królów, dlatego słusznie uwieńczył ją Kościół tytułem Królowej” [cyt. za: Encyklika Piusa XII „Ad coeli Reginam”, „Atheneum Kapłańskie” 1960, t. 60, z. 3]. Później inne narody również obierały sobie Maryję za królową. W ten sposób otrzymała ona również tytuły: Królowej Węgier, Królowej Kolumbii.

Specyficzna religijność polska, która uformowała się wyraźnie w XVII wieku, ukształtowała też swoisty kult maryjny, łączący w sobie tendencje wotywny, rytualny, sentymentalno-emocjonalny i mesjanistyczny i zyskujący wyraźne cechy narodowe. Głównymi elementami tego nabożeństwa stało się oficjalne uznanie Matki Boskiej za Królową Polski, a właściwie Królową Korony Polskiej w ślubach lwowskich oraz kult obrazu częstochowskiego (określenie „Królowa Polski” wprowadzone zostało w XIX wieku, w dobie zaborów). Warto nadmienić, iż już wcześniej pojawiały się tendencje uznające Maryję za szczególną opiekunkę Polski. Przekonanie takie wyraził np. król Jan Olbracht, łącząc zwycięstwo na Tatrach pod Kopystrzyniem (1487) z pomocą Matki Boskiej; podobna sytuacja

ma miejsce także po zwycięstwie pod Orszą, czy po zdobyciu Połocka przez Stefana Batorego. Przyznanie Matce Bożej tytułu Królowej Polski wiązano też przez jakiś czas ze sprawą objawienia w latach 30. XVII wieku włoskiemu mnichowi Juliusowi Manccirelliemu, że Maryja chce być określana jako Królowa Polski.

Od XVII wieku świadomość szczególnej opieki Maryi nad narodem i państwem polskim towarzyszy stale naszej świadomości religijnej i naszej wierze. Uzewnętrzniało się to w licznych modlitwach, pieśniach poezjach, gdzie Maryję nazywano Królową, Panią i Władczynią Polski i Polaków. Wezwania „Maryjo, Królowo Polski” znalazło się w litanii loretańskiej, a jako oficjalny wizerunek przyjęto



cudowny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Święto Matki Boskiej, Królowej Polski, obchodzone 3 maja, w znamienny spo-

Dawna nasza Ty Królowo,  
O Maryo!  
Ach, za nami przemów słowo,  
O Maryo!  
Ochromiałym podaj rękę,  
Niewytrwałym skracaj mękę  
Twe królestwo weź w porękę,  
O Maryo

*Kornel Ujejski*

sób zbiega się z uroczystościami rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Fakt ten powinien przypominać nam, iż również w sprawach losów naszego państwa, naszej ojczyzny mamy potężną Orędowniczką, do której trzeba modlić się w chwilach ważnych dla losów całego narodu, a która już tyle razy potwierdziła swą szczególną opiekę nad Polską i Polakami.

## Bo dziś jest Trzeci Maj, wiekowa już rocznica...

Zaprzysiężenie Ustawy Rządowej — w odróżnieniu od zwykłych uchwał sejmowych zwanej Konstytucją Trzeciego Maja — było doniosłym aktem nie tylko historycznym. Zaświadczało o patriotyzmie narodu i jego demokratycznych przekonaniach. O politycznej, społecznej i duchowej wadze



*Uroczystości 3 Maja w Zagórz*

Konstytucji napisano już wiele tomów, rozpraw naukowych, wierszy i pieśni. Nie ma tu miejsca, by po raz kolejny powracać szczegółowo do tych faktów. Tylko więc garść refleksji z 3 Majem związanych.

Różne były te polskie maje. Świętowane wbrew zakazom zaborców, z wyrazami szlachetnej dumy — wszak to był pierwsza sporządzona na piśmie

konstytucja europejska — przemieszanej z goryczą kłęski — zwano przecież tę konstytucję ostatnią wolą konającego narodu. Maje pełne radości po odzyskaniu niepodległości — „zatrzepotały chorągwie nasze; Polska przywdziała piękny strój godowy, pod błękitami nuci śpiewne ptaszę w ranek majowy”. W kronice zagórskiej szkoły zapisano: „Dnia 3 maja 1920 roku obchodziła dziatwa szkolna uroczyscie «Konstytucję 3 maja». Rano o godz. 8.00 odbyło się nabożensstwo w kościele. Później w szkole odczyt o znaczeniu tego tak dla Polski ważnego w dziejach naszych dnia. W końcu zarządzono zbiórkę na «Dar Narodowy», a zebrano 300 MK”. Odbywały się pochody, pokazy gimnastyczne członków „Sokoła”, rozgrywki sportowe, koncerty orkiestr kolejowych.

Czas wojny i okupacji, później zaś okres PRL-u starał się wymazać z naszej pamięci wagę tego święta. Obchodzono je jeszcze w latach 1945–46, by później skupić się całkowicie na uroczystościach pierwszomajowego Święta Pracy. Starania komunistycznych władz, by zapomniano o 3 Maju spełzły jednak na niczym. Święto powracało najpierw skromnie, z udziałem garstki osób, bez orkiestry i sztandarów, by w wolnej Polsce rozkwitnąć na nowo — „Uczcijmy wszyscy pamięć dnia wielkiego, niech radość niesie nam dzień Trzeciego Maja, niech wśród nas żyje duch Małachowskiego i Kołłątaja”.

**T.K.**



# Wśród świętych

## Święty Stanisław

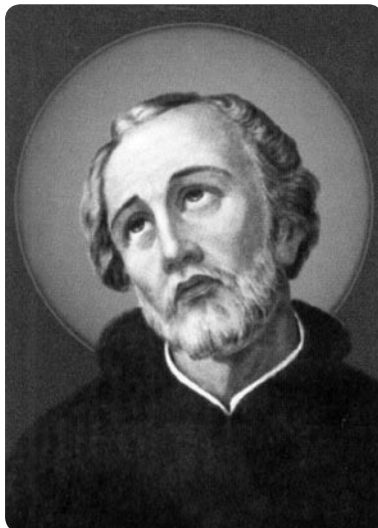
**ze Szczepanowa, biskup męczennik, patron Polski (8 maja).** Ur. ok. 1036 roku w rycerskiej rodzinie. Studiował w Gnieźnie i Paryżu, przyjął święcenia i w 1072 roku został konsekrowany na biskupa krakowskiego. Odznaczał się wielką troską o wiernych w swej diecezji, wizytował odległe parafie, charakteryzowała go także wielka gorliwość duszpasterska. Ona to prawdopodobnie, jak też bezkompromisowość biskupa doprowadziły do tragicznego w skutkach konfliktu z królem. Przyczyny tego zatargu nie zostały w sposób jednoznaczny ustalone. Pewne jest, że Stanisław z rozkazu króla został zabity na Skałce w 1079 roku, Bolesław Śmiały zaś musiał udać się na banicję. Kult Stanisława rozpoczął się 10 lat po śmierci, z chwilą przeniesienia zwłok do katedry wawelskiej. Okoliczności śmierci ujęto w pełen cudów opis, zwany „Legendą św. Stanisława”, stanowiący częsty motyw ikonograficzny. Kanonizacja miała miejsce w 1253 roku, a kult świętego nabrał w ciągu kolejnych lat



i wieków charakteru nie tylko religijnego, ale też patriotycznego i odegrał znaczącą rolę w zjednoczeniu rozbitego na dzielnice państwa. Do dziś św. Stanisław jest jednym z najważniejszych polskich świętych.

## Święty Andrzej Bobola

**(1591–1657), wspomnienie 16 maja.** Urodzony prawdopodobnie w Strachocinie koło Sanoka. Jezuita, gorliwy duszpasterz, misjonarz, pracował w Wilnie, później zaś w wielu



miejscach na terenie ówczesnych ziem Rzeczypospolitej Obojga Narodów, w ostatnim okresie życia na Polesiu, wśród ludności w znacznej części wrogo usposobionej do kościoła katolickiego. Bunt kozacki pod koniec lat 40. XVII wieku doprowadził do eskalacji tych nastrojów. 16 maja 1657 roku ksiądz Andrzej został napadnięty przez Kozaków i po okrutnych torturach zabity. Ciało męczennika i jego osoba bardzo szybko stały się przedmiotem religijnego kultu. Mimo sprzeciwu zaborców, w 1853 roku ogłoszono Andrzeja Bobolę błogosławionym, a jego kult szerzył się pomimo carskich represji. Po odzyskaniu niepodległości wznowiono starania o kanonizację, która nastąpiła w 1938 roku. Relikwie św. Andrzeja Boboli, początkowo otoczone czcią w kościele w Pińsku, po rozbiorach zostały przeniesione do Połocka, gdzie spoczywały do 1922 roku. Wówczas władze sowieckie otwały trumnę i ku swemu zaskoczeniu znalazły ciało zachowane od rozkładu. Zabrano je więc do Moskwy

i umieszczono, jako ciekawostkę, w gmachu Higienicznej Wystawy Ludowego Komisarjatu Zdrowia. Na szczęście jeszcze w tym samym roku, za pomoc udzieloną Związkowi Sowieckiemu w czasie klęski głodu, papież Pius XI uzyskał od władz zgodę na przewiezienie ciała do Rzymu. Do Polski relikwie wróciły dopiero po kanonizacji i do dziś spoczywają w kościele Jezuitów przy ulicy Rakowieckiej w Warszawie.

## Święta Joanna d'Arc

**(1412–1431), wspomnienie 30 maja.** Patronka Francji, słynna postać z okresu wojny stuletniej. Prosta dziewczyna, pod wpływem tajemniczych głosów i objawień, podjęła misję ocalenia Francji, przegrywającej zmagania z Anglikami. Dotarła do przyszłego króla Karola VII, zdołała go przekonać doskonałą znajomością sytuacji na froncie, na czele wojsk oswojona



Orlean i doprowadziła armię francuską do Paryża. W wyniku zdrady stronnictwa burgundzkiego została wydana Anglikom, którzy oskarżyli ją o czary i spalili na stosie w Rouen, 30 maja. Wyrok sądu inkwizycji, skazujący Joannę, został anulowany i potępiony przez Watykan w 1456 roku. Joanna została kanonizowana w 1920 roku.

# Pierwsza Komunia Święta

9 maja czternaścioro dzieci z naszej parafii po raz pierwszy przyjmie Chrystusa do swego serca. Pragniemy złożyć im w tym wyjątkowym dniu najserdeczniejsze życzenia, by były uosobieniem dobroci Boga, by dobroć przebiegała z ich oczu, uśmiechu, pozdrowienia, by Bóg napełnił ich serca nieogarnioną radością, którą będą dzielić się ze wszystkimi, tak, aby każdy, kto się z nimi spotyka stawał się lepszym i bardziej radosnym.

u

Warto przy okazji przypomnieć, że jest to wyjątkowa uroczystość o charakterze duchowym, której sens nie polega na prezentach i wystawnym obiedzie (w czym zresztą oczywiście nie ma niczego złego) i nie może być ograniczony tylko do wymiaru ziemskiego, materialnego. Chrystus, pod postacią swego Eucharystycznego ciała, po raz pierwszy przychodzi do serc dzieci. Głębię tej tajemnicy można dostrzec tylko w ciszy, zadumie i w modlitwie.



## Sakrament Bierzmowania

2 czerwca, o godzinie 18.00, podczas wizytacji kanonicznej w naszej parafii udzielony zostanie przez Księdza Biskupa sakrament bierzmowania. Przystąpi do niego 28 osób: Michał Apanasowicz, Marcin Barć, Ewelina Biłas, Adam Cyran, Marcin Dubik, Ewelina Gawęcka, Jadwiga Gołkowska, Sylwia Herbut, Małgorzata Hydzik, Krzysztof Jabczanik, Paweł Janczy, Brygida Jaroszczak, Aneta Kądziołka, Ewa Kita, Małgorzata Kucharska, Krystian Nitka, Łukasz Ostrowski, Mateusz Piszko, Bożena Radwańska, Łukasz Radwański, Ewa Rodkiewicz, Radosław Sabat, Kamil Sikora, Marcin Suwała, Ewa Szot, Piotr Wodziński, Monika Wójcicka.

Bierzmowanie, wedle nauki Katechizmu Kościoła katolickiego jest sakramentem inicjacji chrześcijańskiej, stanowiącym niezwykle istotny element w osiągnięciu dojrzałości chrześcijańskiej. Głównym skutkiem bierzmowania jest Dar Ducha Świętego, można je więc uważać za uczestnictwo w wydarzeniu Zesłania Ducha Świętego. Dar Ducha Świętego udzielany w bierzmowaniu jest dla chrześcijanina źródłem szczegółowych Jego darów. Charakter sakramentu bierzmowania ściślej wiąże z Chrystusem i Jego Kościołem, jest także podstawą uzdolnienia i zobowiązania do udziału w liturgii i misji apostołskiej Kościoła i dojrzałego włączenia się w jego życie.

Znakami liturgicznymi w sakramencie bierzmowania jest położenie przez biskupa rąk na głowie bierzmowanego, co nawiązuje do aktu wkładania przez Apostołów rąk na pierwszych

chrześcijan, którzy otrzymywali dzięki temu dary Ducha Świętego, oraz nakreślenie krzyżem (olejem) świętym znaku krzyża świętego na czole przyjmującego sakrament. Biskup wypowiada wówczas imię bierzmowanego i słowa „Przyjmij znamię Ducha Świętego”. Przypomina to o fakcie, iż w bierzmowaniu w nowy sposób zstępuje na nas Duch Pocieszyciel. Widzialne namaszczenie jest śladem dokonującej się w duszy przemiany, pozostawiającej niezatarty ślad na całe życie. Do rytu bierzmowania należy także odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych, wskazujące na ścisłą łączność tych sakramentów. Bierzmowanie przyjmuje się tylko raz w życiu. Uczestniczy w nim również świadek bierzmowania, który powinien przygotować bierzmowanego do przyjęcia sakramentu, zwracając uwagę, na szczególną jego wagę.

Duchu Święty, Boża Gołębico —  
Ze słonecznego Nieba  
Racz zstąpić na nas błogą błyskawicą  
I Duszom naszym użycz krzepiącego Chleba.  
(...)  
Z Powietrza, z Ziemi i z Ognia, i z Wody  
W łagodny gołębicy lot  
Niech spłyną na nas Dary Twoich Łask  
Miłością, jako oczu macierzyńskich blask,  
Nie zaś jak z burzy grzmot  
Na nas i ziemskie narody.

*Józef Ruffer*



# KOCHAĆ

## Świat dla pojednania potrzebuje miłości

- Kochać — to być zdolnym powiedzieć: „Odwiedzaj mnie, kiedy chcesz”.
- Kochać — to móc powiedzieć do bliźniego: „Ja Ciebie potrzebuję”.
- Kochać — to zauważyć, że ktoś obok mnie może mieć rację.
- Kochać — to być zdolnym powiedzieć: „Ja Ci gratuluje”.
- Kochać — to być zdolnym powiedzieć: „Przepraszam Cię”.
- Kochać — to być zdolnym przebaczyć.
- Kochać — to być zdolnym otworzyć usta, aby powiedzieć prawdę.
- Kochać — to być zdolnym powstrzymać język, aby nie ranić nawet słowem.
- Kochać — to być zdolnym uczynić pożyczkę, aby pomóc, bez żądania zwrotu.
- Kochać — to zaakceptować walkę w życiu bez niszczenia innych.
- Kochać — to pozwolić, by bliźni mógł mnie bez lęku prosić.
- Kochać — to mówić bez znużenia do bliźniego, że się go kocha.
- Kochać — to stawiać sobie i innym wymagania.
- Kochać — to naśladować Jezusa Chrystusa i oddawać swoje życie dla bliźnich.

*Marcel Beauchemin*

## Aktualności parafialne

3 maja, święto Matki Bożej Królowej Polski, rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja: uroczysta msza święta, połączona ze złożeniem kwiatów pod krzyżem na starym cmentarzu o godz. 9.00, pozostałe msze: 11.00 i 18.00.

y

Nabożeństwa majowe codziennie po wieczornej mszy świętej.

y

9 maja — Pierwsza Komunia Święta o godz. 12.00, pozostałe msze święte jak w każdą niedzielę.

y

23 maja (w niedzielę) — Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego oraz 30 maja — Zesłanie Ducha Świętego — msze święte jak w każdą niedzielę.  
31 maja — święto Najświętszej Maryi Panny Kościoła — msze święte o godz. 7.30, 11.00 i 18.00.

### Parafia Rzymskokatolicka

pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny  
ul. Piłsudskiego 137 • 38-540 Zagórz • tel. (13) 462 20 36

**Kancelaria parafialna czynna jest  
od poniedziałku do piątku,  
pół godziny przed mszą świętą wieczorną  
i po mszy świętej.**

2 i 3 czerwca odbędzie się w naszej parafii wizytacja kanoniczna Ks. Biskupa, połączona z sakramentem bierzmowania.

2 czerwca, o godzinie 18.00, podczas uroczystej Mszy Świętej udzielony zostanie sakrament bierzmowania, natomiast 3 czerwca, o 9.30 Ks. Biskup spotka się dziećmi i nauczycielami Szkoły Podstawowej Nr 1 w Zagórz.

Wizytacja kanoniczna zazwyczaj jest przeprowadzana co trzy lata przez Biskupa ordynariusza lub biskupa pomocniczego. Na wizytacje składają się:

1. Część liturgiczna, odbywająca się w kościele: Msza święta koncelebrowana, połączona z udzieleniem sakramentu bierzmowania. Ksiądz proboszcz przedstawia wówczas biskupowi parafię, jej sytuację materialną i duchową.
2. Spotkanie z różnymi grupami działającymi w parafii, z Radą Parafialną.
3. Sprawdzenie kancelarii parafialnej i wszystkich ksiąg urzędowych.

Przy opracowaniu artykułów korzystano z następujących źródeł:

A. Datko, Kult maryjny — jego tradycja i znaczenie, „Przegląd Powszechny” 1982, nr 1–2

Ks. S. Grzybek, Powstanie i rozwój litanii do Najświętszej Marii Panny, Ruch Biblijny i Liturgiczny, 1958, nr 3.

J.J. Kopeć, Uwarunkowania historyczno-kulturowe czci Bogarodzicy w polskiej religijności [w:] Religijność ludowa, ciągłość i zmiana, red. ks. Wł. Piwowarski, Wrocław 1983

Madonny Europy, Warszawa 1998

o. Sykstus Szafraniec, Z badań nad genezą tytułu Najświętszej Panny „Królowa Polski”